

Tomasz Przybyciński

## **Polityka ustrojowa w świetle polskich doświadczeń**

### **Streszczenie**

Konstytucyjną podstawą ustroju gospodarczego Polski jest społeczna gospodarka rynkowa. Opiera się ona na: wolności działalności gospodarczej, własności prywatnej oraz solidarności, dialogu i współpracy partnerów społecznych. Koncepcja społecznej gospodarki rynkowej w Polsce ma ordoliberalne korzenie. Dlatego jej ważnym elementem powinien być prymat polityki ustrojowej. Należy ją ukierunkować na kształtowanie konkurencyjnego ładu gospodarczego. W tych warunkach polityka procesowa odgrywałaby pomocniczą rolę. Ważnym elementem społecznej gospodarki rynkowej w Polsce powinien być także aspekt etyczny. Chodzi tutaj o tworzenie takich warunków, aby zabezpieczyć prawa człowieka, a także godność pracy. Człowiek rozwija się bowiem przez pracę, która służy dobru wspólnemu społeczeństwa.

**Słowa kluczowe:** społeczna gospodarka rynkowa, Polska.

## **Economic System Policy in the Light of Polish Experience**

### **Abstract**

Social market economy is the constitutional foundation of economic system in Poland. It is based upon: freedom of economic activity, private ownership and solidarity, dialogue and co-operation of social partners. The concept of social market economy in Poland has ordoliberal roots. Therefore, its weighty element should be the primacy of economic system policy aimed at creating competitive economic order. Under such circumstances the process policy would be of supportive role. Ethical aspect should be also a major element of social market economy in Poland. Hence it is necessary to protect human rights as well as work dignity since a man is developing through work that serves the well-being of society.

**Key words:** social market economy, Poland

### **Wprowadzenie**

Z punktu widzenia polskiej gospodarki fundamentalne znaczenie ma koncepcja ustrojowa. Od jakości ustroju gospodarczego zależą bowiem warunki gospodarowania, które zachęcają lub zniechęcają do przedsięwzięć gospodarczych. Właśnie dlatego

polska ekonomia powinna koncentrować się na podstawowych kwestiach polityki ustrojowej, która może doprowadzić do ukształtowania się zdrowego ustroju gospodarczego. Z tego też powodu W. Wilczyński przekonywał, że misją polskiej ekonomii należy uczynić twarde formułowanie warunków sukcesu. Tymczasem największym schorzeniem polskiej ekonomii początków XXI wieku było, jak twierdził, unikanie analiz i ocen ustroju gospodarczego, wpływu rozwiązań ustrojowych na warunki gospodarowania, na aktywność gospodarczą i dynamikę przedsięwzięć<sup>1</sup>.

Również E. Mączyńska argumentowała, że pytanie o optymalny kształt ustroju gospodarczego nabiera szczególnego znaczenia we współczesnych warunkach. Historia gospodarcza i terażniejszość wykazują bowiem, że niektóre typy ustrojów sprzyjają rozwojowi i bogactwu, a inne prowadzą do degradacji gospodarczej i nieładu gospodarczego. Nieprawidłowości w polityce ustrojowej mają dalekosiężne skutki, niwecząc wysiłek oraz materialny i intelektualny potencjał całych pokoleń. Rzutują one na terażniejszość oraz perspektywy rozwojowe, przy czym nie chodzi tutaj jedynie o ich wymiar ekonomiczny. Dylematy ustrojowe dotyczą świata i Unii Europejskiej. Także w Polsce kwestie ustrojowe nie zostały dotychczas satysfakcjonująco rozwiązane<sup>2</sup>.

W tym kontekście pojawia się pytanie o odpowiednią rolę państwa. Zebrane dotychczas doświadczenia przekonują, że państwo opiekuńcze może doprowadzić do zmniejszenia motywacji ekonomicznej, co skutkuje spadkiem gotowości do podejmowania ryzyka i zmniejszeniem przedsiębiorczości. Z kolei model dziewiętnastowiecznego kapitalizmu nie znajduje zastosowania w XXI wieku. Wprawdzie rynki są rdzeniem gospodarek, które odnoszą sukcesy, ale pozostawione samym sobie nie działają dobrze. Gospodarki potrzebują równowagi między rolą rynków a rolą rządów, przy czym istotne zadania mają również do wypełnienia instytucje nierynkowe i pozarządowe<sup>3</sup>.

Z tego punktu widzenia warto przeanalizować konstytucyjne podstawy ustroju gospodarczego Polski i ich implikacje. W ten sposób można zidentyfikować elementy społecznej gospodarki rynkowej w Polsce.

---

<sup>1</sup> W. Wilczyński, *Misja polskiej ekonomii*, w: *Idee ordo i społeczna gospodarka rynkowa*, red. E. Mączyńska, P. Pysz, PTE, Warszawa 2010, s. 176–178.

<sup>2</sup> E. Mączyńska, *Ordo. Ustrój równowagi – poszukiwania i prognozy*, w: *Idee ordo...*, op.cit., s. 188–189.

<sup>3</sup> J.E. Stiglitz, *Freefall. Jazda bez trzymanki*, PTE, Warszawa 2010, s. XVI oraz 230–231.

## 1. Konstytucyjny fundament społecznej gospodarki rynkowej

Przystępując do analizy ustroju gospodarczego Polski, warto odwołać się do najwyższego prawa Rzeczypospolitej Polskiej, jakim jest konstytucja. W art. 20 Konstytucji RP z 1997 roku zapisano, że: „Społeczna gospodarka rynkowa oparta na wolności działalności gospodarczej, własności prywatnej oraz solidarności, dialogu i współpracy partnerów społecznych stanowi podstawę ustroju gospodarczego Rzeczypospolitej Polskiej”. Oznacza to, że zasada społecznej gospodarki rynkowej jest podstawową zasadą ustroju społeczno-gospodarczego Polski<sup>4</sup>.

Pojęcie *społeczna gospodarka rynkowa* ma w polskiej Konstytucji specyficzny sens. Art. 20 Konstytucji RP z 1997 roku zawęży bowiem swobodę ustawodawcy w kwestii wyboru systemu gospodarczego w państwie<sup>5</sup>. Jediną konstytucyjnie dopuszczalną formą ustroju gospodarczego Polski jest koncepcja społecznej gospodarki rynkowej<sup>6</sup>.

Polski ustrojodawca odszedł od czysto liberalnego pojmowania ustroju gospodarczego. Przyjęcie czysto liberalnej optyki ustrojowej musiałyby prowadzić do odrzucenia jakiegokolwiek ingerencji państwa w funkcjonowanie mechanizmów rynkowych i maksymalizowania własnych korzyści przez pracodawców. Z drugiej strony polski ustrojodawca wskazał jednak również na konieczność poszanowania praw rynku. Właśnie dlatego państwo polskie powinno podejmować działania łagodzące społeczne skutki funkcjonowania praw rynku, ale bez łamania tych praw<sup>7</sup>.

Z wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 30 stycznia 2001 roku (K 17/00) jasno wynika, że w Polsce istnieją trzy podstawy społecznej gospodarki rynkowej. Są nimi: po pierwsze, wolność działalności gospodarczej; po drugie, własność prywatna, którą należy rozumieć jako wszelką własność należącą do podmiotów autonomicznych wobec państwa i sektora jego własności gospodarczej; po trzecie, solidarność, dialog i

---

<sup>4</sup> S. Oliwniak, *Zasada społecznej gospodarki rynkowej w świetle orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego w latach 1998–2006*, w: *Ekonomiczne aspekty państwa demokratycznego*, red. S. Oliwniak, Wyższa Szkoła Ekonomiczna, Białystok 2007, s. 13; M. Mazuryk, *Ordoliberalizm a społeczna gospodarka rynkowa w Konstytucji RP*, „Myśl Ekonomiczna i Prawna” 2008, nr 2, s. 37.

<sup>5</sup> L. Garlicki, *Polskie prawo konstytucyjne. Zarys wykładu*, Liber, Warszawa 1999, s. 81; L. Garlicki, *Komentarz do art. 20, w: Konstytucja RP. Komentarz*, red. L. Garlicki, t. IV, Wydawnictwo Sejmowe, Warszawa 2005, s. 6.

<sup>6</sup> S. Oliwniak, *Zasada...*, op.cit., s. 13; K. Strzyczkowski, *Konstytucyjna zasada społecznej gospodarki rynkowej jako podstawa tworzenia i stosowania prawa*, w: *Zasady ustroju społecznego i gospodarczego w procesie stosowania konstytucji*, red. C. Kosikowski, Wydawnictwo Sejmowe, Warszawa 2005, s. 9–10.

<sup>7</sup> OTK ZU 2001 nr 1, poz. 4; S. Oliwniak, *Zasada...*, op.cit., s. 15–16.

współpraca partnerów społecznych. Wartości te są traktowane kompleksowo, ponieważ ujęto je jako całość i żadnej z nich nie wyróżniono, oraz komplementarnie, ponieważ powiązано je ze sobą w ten sposób, że mogą się wzajemnie wspierać i ograniczać. Chodzi zatem o zachowanie między nimi koniecznej równowagi<sup>8</sup>.

Można powiedzieć, że zasada społecznej gospodarki rynkowej jest metaklauzulą, czyli zasadą zasad. Zasada ogólna została dookreślona przez jej podstawowe cechy – filary<sup>9</sup>.

Pierwszy filar społecznej gospodarki rynkowej stanowi wolność działalności gospodarczej, która obejmuje wolność wyboru działalności gospodarczej i wolność jej wykonywania. Wolność działalności gospodarczej wiąże się z własnością prywatną, będącą drugim filarem społecznej gospodarki rynkowej. Wyklucza to powrót do ustroju opartego na dominacji własności państwa i podmiotów o państwowym charakterze<sup>10</sup>.

Trzeci filar społecznej gospodarki rynkowej stanowią takie wartości, jak solidarność, dialog i współpraca partnerów społecznych. Jednakże nie można ich narzucić nakazem prawnym. Znaczenie zasady solidarności, dialogu i współpracy partnerów społecznych można ustalić dzięki odwołaniu się do katolickiej nauki społecznej, która jest zawarta w szczególności w encyklikach papieskich<sup>11</sup>.

Spółeczną gospodarkę rynkową należy postrzegać przede wszystkim jako koncepcję politycznoustrojową. Wywodzi się ona z określonej idei przewodniej kształtowania stosunków międzyludzkich w społeczeństwie, która polega na tym, aby na podstawie wolnej konkurencji w gospodarce łączyć swobodną inicjatywę z postępowaniem społecznym<sup>12</sup>.

Pojęcie *społeczna gospodarka rynkowa* zostało przejęte z doktryny i praktyki niemieckiego ordoliberalizmu. Wprowadził je A. Müller-Armack po II wojnie

<sup>8</sup> OTK ZU 2001 nr 1, poz. 4.

<sup>9</sup> OTK ZU 2001, nr 4, poz. 82; M. Mazuryk, *Ordoliberalizm...*, op.cit., s. 38–42.

<sup>10</sup> S. Oliwniak, *Zasada...*, op.cit., s. 18–20 oraz 24–25; T. Rabska, *Rozważania nad ustrojowymi podstawami reprivatyzacji*, w: *Prawość i godność. Księga pamiątkowa w 70. rocznicę urodzin Profesora Wojciecha Łączkowskiego*, red. S. Fundowicz, F. Rymarz, A. Gomułowicz, KUL, Lublin 2003, s. 206.

<sup>11</sup> *Konstytucje Rzeczypospolitej oraz komentarz do Konstytucji RP z 1997 roku*, red. J. Boć, Kolonia, Wrocław 1998, s. 52; S. Partycki, *Nauczanie Kościoła katolickiego a społeczna gospodarka rynkowa w Polsce*, w: *Spółeczna gospodarka rynkowa. Idee i możliwości praktycznego wykorzystania w Polsce*, red. E. Mączyńska, P. Pysz, PTE, Warszawa 2003, s. 229–242.

<sup>12</sup> T. Władyka, *Model społecznej gospodarki rynkowej a transformacja ustrojowa polskiej gospodarki. Analiza prawnogospodarcza*, UJ, Kraków 2002, s. 63–64.

światowej. Podkreślał on konieczność zaspokojenia żywotnych potrzeb ludzi. Postulował stworzenie im odpowiednich warunków działania. Jednocześnie uważał, że ludziom należy zapewnić godziwe warunki życia. W ujęciu A. Müllera-Armacka społeczna gospodarka rynkowa opiera się zarówno na silnej konkurencji, jak i na zabezpieczeniu socjalnym<sup>13</sup>.

Zasadnicze znaczenie dla społecznej gospodarki rynkowej ma konkurencja. To ona sprawia, że przedsiębiorstwa służą konsumentom, dostarczając na rynek takie dobra i usługi, na które istnieje zapotrzebowanie. Z jednej strony konkurencja ma uniwersalne znaczenie, a z drugiej strony wypełnia funkcje socjalne. Umożliwia bowiem wygosparowanie środków na prowadzenie polityki społecznej i łagodzenie konfliktów klasowych.

A. Müller-Armack postrzegał społeczną gospodarkę rynkową jako umiejętne połączenie wolnej przedsiębiorczości i zabezpieczeń socjalnych. Trzeba podkreślić niezwykłość i oryginalność takiego podejścia.

Należy jednak zaznaczyć, że środowisko ordoliberalistów nie było jednorodne. Część prezentowała orientację konserwatywną, a część orientację socjalną. Szczególną rolę w rozwoju myśli ordoliberalnej odegrali: W. Eucken, A. Müller-Armack, A. Rüstow, W. Röpke i F. Böhm.

W. Eucken działał na Uniwersytecie we Fryburgu Bryzgowijskim, gdzie skupił wokół siebie ludzi o podobnym spojrzeniu na gospodarkę. W ten sposób powstała szkoła fryburska. Dzięki niej Fryburg Bryzgowijski stał się centrum niemieckiej myśli liberalnej. Właśnie W. Eucken jest uważany za najwybitniejszego teoretyka ordoliberalizmu.

Wyjątkową postacią ordoliberalizmu był również L. Erhard. Jest on znany nie tylko jako teoretyk, ale przede wszystkim jako polityk gospodarczy, który tworzył społeczną gospodarkę rynkową w Niemczech Zachodnich po II wojnie światowej. Realizacja programu ordoliberalnego i polityki społecznej gospodarki rynkowej została zapoczątkowana w 1948 roku. Wtedy to L. Erhard wykorzystał reformę walutową do szybkiego urynkwienia gospodarki Bizonii. Dzięki zwycięstwu wyborczemu CDU w 1949 roku L. Erhard – jako federalny minister gospodarki – mógł kontynuować politykę społecznej gospodarki rynkowej w RFN. Z kolei A. Müller-Armack – jako

---

<sup>13</sup> A. Müller-Armack, *Wirtschaftslenkung und Marktwirtschaft*, Verlag für Wirtschaft und Sozialpolitik, Hamburg 1948; A. Müller-Armack, *Wirtschaftsordnung und Wirtschaftspolitik: Studien und Konzepte zur Sozialen Marktwirtschaft und zur Europäischen Integration*, Verlag Rombach, Freiburg im Breisgau 1966.

współpracownik L. Erharda w Ministerstwie Gospodarki – stał się współtwórcą niemieckiego „cudu gospodarczego”.

Spółeczna gospodarka rynkowa różniła się zdecydowanie od kapitalizmu leseferystycznego, ponieważ ład rynkowy tworzono na fundamencie wartości społecznych i socjalnych. Z kolei wolny rynek stymulował rozwój aktywności gospodarczej, co odróżniało go od projektów kolektywistycznych. Właśnie na tym polegała osobliwość społecznej gospodarki rynkowej i przełomowe znaczenie tej koncepcji w Niemczech Zachodnich.

Spółeczna gospodarka rynkowa oznaczała nowy model stosunków społecznych, który nie dawał się pogodzić z postulatami ani leseferystów, ani kolektywistów. W centrum życia gospodarczego została umieszczona godność człowieka.

W polskiej literaturze ekonomicznej – pomimo konstytucyjnej rangi – pojęcie społecznej gospodarki rynkowej nie doczekało się jasnej i powszechnie akceptowanej definicji. Część ekonomistów wskazywała na ordoliberalne korzenie społecznej gospodarki rynkowej i chciała korzystać z dorobku myśli ordoliberalnej przy kształtowaniu rodzimej odmiany społecznej gospodarki rynkowej. Jednakże wielu polskich ekonomistów przypisywało pojęciu społecznej gospodarki rynkowej treści i znaczenia sprzeczne z koncepcją ordoliberalną, stanowiącą jej teoretyczną podstawę<sup>14</sup>.

Jasne stanowisko, nawiązujące do fundamentów ordoliberalizmu, zajęła w przedmiotowej sprawie E. Mączyńska. Dostrzegała ona znaczenie polityki ustrojowej i aktualność ordoliberalizmu. Próbowwała wykorzystać dorobek myśli ordoliberalnej do kształtowania ładu gospodarczego w Polsce.

E. Mączyńska wskazywała, że polityka ustrojowa i będący jej wynikiem kształt ustroju gospodarczego stanowi fundamentalny czynnik rozwoju społeczno-gospodarczego kraju. Opowiadała się za takimi rozwiązaniami ustrojowymi, które umożliwiłyby trwałą, zrównoważony rozwój, charakteryzujący się jednoczesnym postępowaniem gospodarczym, społecznym i ekologicznym<sup>15</sup>.

E. Mączyńska uważała, że społeczna gospodarka rynkowa umożliwi tworzenie trwałych podstaw spójności rozwoju społecznego i gospodarczego, ponieważ jest

---

<sup>14</sup> A.E. Grabska, *Recenzja książki Piotra Pysza pt. „Społeczna gospodarka rynkowa – ordoliberalna koncepcja polityki gospodarczej”*, „Optimum. Studia Ekonomiczne” nr 1 (41), Wyd. Uniwersytetu w Białymstoku, Białystok 2009, s. 191.

<sup>15</sup> E. Mączyńska, *Ład gospodarczy. Bariery i dylematy*, w: *O kształtowaniu ładu gospodarczego*, red. E. Mączyńska, Z. Sadowski, PTE, Warszawa 2008, s. 81; E. Mączyńska, *Ustrój (ład) gospodarczy a instytucjonalno-infrastrukturalne warunki funkcjonowania przedsiębiorstw*, w: *Bankructwa przedsiębiorstw. Wybrane aspekty instytucjonalne*, red. E. Mączyńska, SGH, Warszawa 2008, s. 40–42.

ustrojem równowagi. Wymaga ona jednak dostosowania do współczesnych przemian gospodarczych oraz do potrzeb cywilizacji wiedzy. E. Mączyńska nawiązywała do zasad sformułowanych przez W. Euckena, których zastosowanie umożliwi stworzenie i sprawne funkcjonowanie ustroju opartego na konkurencji. Euckenowskie zasady konstytuujące (niepodważalne) oraz regulujące (zapewniające funkcjonalność ustroju opartego na konkurencji) pozwalają na dostosowanie ustroju gospodarczego Polski do współczesnych wyzwań i węzłów gordyjskich. Dzięki temu można odpowiedzieć na pytanie o optymalny kształt ustroju społeczno-gospodarczego i własną alternatywę rozwojową. Efektywna polityka gospodarcza powinna być z jednej strony zorientowana na pryncypia, a z drugiej dostosowana do ograniczeń wynikających z uwarunkowań społeczno-gospodarczych<sup>16</sup>.

E. Mączyńska twierdziła, że polityka kształtowania ładu konkurencyjnego w Polsce powinna sprostać takim wyzwaniom, jak: stabilny i względnie wysoki wzrost gospodarczy; równowaga demograficzna, ekologiczna i społeczna; wysoka aktywność zawodowa oraz adaptacyjność zasobów pracy; bezpieczeństwo energetyczno-klimatyczne; rozwój infrastruktury (technicznej, transportowej, cyfrowej, teleinformatycznej); przechodzenie do gospodarki opartej na wiedzy i rozwój kapitału intelektualnego; solidarność i konwergencja regionalna (miasto-wieś, Polska A-Polska B); sprawne państwo i efektywne rządzenie; powiększanie kapitału społecznego<sup>17</sup>.

Tymczasem wielu ekonomistów pomijało ordoliberalne korzenie społecznej gospodarki rynkowej i szukało inspiracji gdzie indziej. Charakterystyczne stanowisko zajął G.W. Kołodko. Twierdził on, że pytanie o sens i potrzebę konstytucyjnego zapisu o społecznej gospodarce rynkowej w Polsce jest fundamentalne, frapujące intelektualnie, politycznie trudne i bardzo skomplikowane z prawniczego punktu widzenia. Jednakże jest to pojęcie miękkie i takim pozostanie. Przyczyna tkwi w naturze kategorii, którą próbuje się nim opisać, gdyż rozmaite są i będą jej interpretacje<sup>18</sup>.

---

<sup>16</sup> E. Mączyńska, *Ład...*, op. cit., s. 79–100; E. Mączyńska, *Ustrój (ład) gospodarczy...*, op.cit., s. 40–42.

<sup>17</sup> A. Grabska, *Spółeczna gospodarka rynkowa jako koncepcja polityki gospodarczej. Konferencja naukowa. Wyższa Szkoła Finansów i Zarządzania w Białymstoku*. Ełk, 22–27 lipca 2008 r., „Optimum. Studia Ekonomiczne” nr 1 (41), Wyd. Uniwersytetu w Białymstoku, Białystok 2009, s. 200.

<sup>18</sup> G.W. Kołodko, *Spółeczna gospodarka rynkowa – Konstytucja i rzeczywistość*, w: *Idee ordo...*, op.cit., s. 139; G.W. Kołodko, *Świat na wyciągnięcie myśli*, Prószyński i S-ka, Warszawa 2010, s. 116.

G.W. Kołodko uważał, że słowa o społecznej gospodarce rynkowej są przykładem martwego zapisu ze względu na brak orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego kwestionujących jakieś ustawy czy inne akty prawne z powodu ich niezgodności z tym przepisem<sup>19</sup>.

Dowodził on, że społeczna gospodarka rynkowa jest zbitką słów, która sama w sobie sugeruje wymóg podejścia aksjologicznego, z jednej strony, i prakseologicznego, z drugiej. Aksjologia wiąże się z wartościowaniem, a prakseologia ze skutecznością podejmowanych działań. W społecznej gospodarce rynkowej chodzi zatem o równowagę rozumianą jako efektywne gospodarowanie, które jest zgodne z przyświecającymi ludziom (wspólnocie) wartościami. Jednakże w zapisie konstytucyjnym brak w tej kwestii wystarczającej klarowności, co musiało wywoływać kontrowersje. Problem stawał się bowiem coraz bardziej dyskusyjny. Dlatego G.W. Kołodko doszedł do wniosku, że polityczna decyzja o wprowadzeniu konstytucyjnego zapisu, dotyczącego oparcia aktywności ekonomicznej na społecznej gospodarce rynkowej, była ryzykowna<sup>20</sup>.

G.W. Kołodko przypominał wprawdzie, że korzenie społecznej gospodarki rynkowej tkwiły w ordoliberalizmie, ale dodawał, że ordoliberalny model polityki gospodarczej, zrealizowany w RFN w latach 50. i 60. XX wieku, nie może być wzorem do naśladowania w dzisiejszej Polsce. Chodzi bowiem o to, że niemiecki ordoliberalizm istniał w konkretnych warunkach, których już nie ma. Był on odpowiedzią na wyzwanie realnego socjalizmu, który upadł. Współczesna gospodarka jest bardziej ogólnoświatowa, co wiąże się z procesem globalizacji<sup>21</sup>.

Chociaż premier T. Mazowiecki powiedział w 1989 roku w swoim exposé, że celem jego rządu będzie budowa społecznej gospodarki rynkowej, to jednak na tej deklaracji się skończyło. W praktyce i w ustawodawstwie oraz w polityce uprawianej w ramach istniejących regulacji Polska poszła w kierunku neoliberalnego modelu gospodarki rynkowej. Sytuację tę próbowano zmienić w latach 1994–1997 podczas realizacji średniookresowego programu zrównoważonego rozwoju, którym była *Strategia dla Polski*. Jednakże wspomniany epizod nie wystarczył do zbudowania społecznej gospodarki rynkowej. Po kilkuletnich wysiłkach nastąpiło zejście z linii budowy społecznej gospodarki rynkowej. Stało się tak w wyniku skrzyżowania na

<sup>19</sup> G.W. Kołodko, *Spółeczna gospodarka...*, op.cit., s. 140; G.W. Kołodko, *Świat...*, op.cit., s. 117.

<sup>20</sup> G.W. Kołodko, *Spółeczna gospodarka...*, op.cit., s. 140–141; G.W. Kołodko, *Świat...*, op.cit., s. 117–118.

<sup>21</sup> G.W. Kołodko, *Spółeczna gospodarka...*, op.cit., s. 141–142; G.W. Kołodko, *Świat...*, op.cit., s. 118–119.

przełomie XX i XXI wieku nawracającego neoliberalizmu z prawicową opcją populistyczną. Powstała wówczas swoista hybryda, mająca elementy zarówno społecznej gospodarki rynkowej, jak i neoliberalizmu. Była ona tworem niespójnym. Tymczasem nieodzowną cechą społecznej gospodarki rynkowej jest wewnętrzna spójność i kompleksowość. Łączy ona bowiem w umiejętny sposób dbałość o efektywność z troską o równowagę społeczną<sup>22</sup>.

Również w następnych latach niewiele udało się zrobić, aby skierować Polskę w sposób dynamiczny i nieodwracalny na drogę budowy społecznej gospodarki rynkowej. Przyczyniły się do tego elementy ideologii i praktyki populistycznej oraz neoliberalnej. W tym czasie Polska przystąpiła do Unii Europejskiej, którą tworzą państwa o różnych modelach gospodarki rynkowej. W związku z tym pojawia się pytanie, czy należałoby zrezygnować z konstytucyjnego zapisu o społecznej gospodarce rynkowej we współczesnej Polsce. G.W. Kołodko twierdził, że odpowiedź powinna być negatywna<sup>23</sup>.

Budowa społecznej gospodarki rynkowej w Polsce jest przedsięwzięciem na miarę pokoleniową. Dotychczas nie udało się go zrealizować z dwóch powodów. Po pierwsze, w warunkach sporów ideologicznych i zderzających się partykularnych, grupowych interesów ekonomicznych nie zdołano urzeczywistnić jednej wizji posocjalistycznej gospodarki rynkowej. Po drugie, posocjalistyczna transformacja stanowiła fragment procesów globalnych i dokonywała się pod wpływem impulsów, nacisków, presji, sugestii oraz wymogów zewnętrznych<sup>24</sup>.

Aby powstała społeczna gospodarka rynkowa, musi istnieć również odpowiednie otoczenie kulturowe, łączące podstawowe grupy społeczne w imię realizacji nadrzędnego celu. Dopiero wówczas – ponad drugorzędnymi podziałami politycznymi i sprzecznościami doraźnych interesów ekonomicznych – można urzeczywistnić wizję rozwojową opartą na efektywności ekonomicznej i spójności społecznej. Oprócz wysokiej klasy kapitału społecznego nowoczesne, zintegrowane podejście do strategii rozwoju powinno uwzględniać kapitał finansowy, rzeczowy i przyrodniczy. Trzeba

---

<sup>22</sup> G.W. Kołodko, *Spoleczna gospodarka...*, op.cit., s. 143–144; G.W. Kołodko, *Świat...*, op.cit., s. 120–122.

<sup>23</sup> G.W. Kołodko, *Spoleczna gospodarka...*, op.cit., s. 145; G.W. Kołodko, *Świat...*, op.cit., s. 122–123.

<sup>24</sup> G.W. Kołodko, *Spoleczna gospodarka...*, op.cit., s. 145–146; G.W. Kołodko, *Świat...*, op.cit., s. 123.

również dbać o dynamiczną równowagę między różnymi formami kapitału. Wszystkie one są bowiem niezbędne w procesie reprodukcji<sup>25</sup>.

W tym kontekście G.W. Kołodko odwoływał się do doświadczeń krajów nordyckich, które – jego zdaniem – urzeczywistniły model społecznej gospodarki rynkowej. Bazowały one przede wszystkim na praktyce skandynawskich socjaldemokracji. Państwa te znajdowały się na szczycie list światowych pod względem wydajności, konkurencyjności, efektywności, poziomu produkcji i stabilności finansowej. Górowały nad innymi, jeżeli chodzi o ochronę środowiska naturalnego oraz przeciwdziałanie korupcji i przestępczości. Miały znaczne osiągnięcia w edukacji i internetyzacji. Ich społeczeństwa zaliczano do najszcześniejszych na świecie. W ten sposób udowodniły, że troska społeczna w długim okresie sprzyja większej efektywności i konkurencyjności<sup>26</sup>.

Chociaż kraje skandynawskie były znakomicie rządzone, zorganizowane i społecznie zintegrowane, to jednak odgrywały niewielką rolę na arenie międzynarodowej, gdzie dominowały wpływy anglosaskie. Ponadto w Niemczech następowało odchodzenie od społecznej gospodarki rynkowej, opartej na ordoliberalizmie, w kierunku państwa opiekuńczego. W 1990 roku doszło do zjednoczenia Niemiec, co wiązało się z ponoszeniem przez wiele lat bardzo wysokich kosztów i doprowadziło do skupienia uwagi naszego sąsiada na problemach wewnętrznych<sup>27</sup>.

Właśnie dlatego doświadczenia zebrane w trakcie neoliberalnych eksperymentów (reaganomiki w USA i thatcheryzmu w Wielkiej Brytanii) przyczyniły się do zaszczepienia w Polsce na początku lat 90. XX wieku modelu anglo-amerykańskiego. Jego teoretyczną podstawę stanowiły między innymi monetaryzm i ekonomia strony podaźowej, które traktowały państwo jako przyczynę wielu zaburzeń w życiu gospodarczym i społecznym oraz usiłowały ograniczyć jego rolę do niezbędnego minimum. Ten nurt zdeterminował przebieg globalizacji. W rezultacie nie udało się stworzyć planetarnej społecznej gospodarki rynkowej, a współczesna ogólnoswiatowa gospodarka ma znamiona zdecydowanie bardziej neoliberalne niż społeczne<sup>28</sup>.

---

<sup>25</sup> G.W. Kołodko, *Spoleczna gospodarka...*, op.cit., s. 143–144; G.W. Kołodko, *Świat...*, op.cit., s. 121.

<sup>26</sup> G.W. Kołodko, *Spoleczna gospodarka...*, op.cit., s. 144; G.W. Kołodko, *Świat...*, op.cit., s. 121–122.

<sup>27</sup> G.W. Kołodko, *Spoleczna gospodarka...*, op.cit., s. 142 oraz 146; G.W. Kołodko, *Świat...*, op.cit., s. 119 oraz 123–124.

<sup>28</sup> G.W. Kołodko, *Spoleczna gospodarka...*, op.cit., s. 146–147; G.W. Kołodko, *Świat...*, op.cit., s. 124.

Globalizacja oznacza tryumf kapitalizmu, który opiera się na gospodarce rynkowej. Wiąże się ona z deregulacją. Ponadto dowartościowuje motyw zysku i prywatną własność środków produkcji. Jednakże można ją również nasycić treściami społecznymi. G.W. Kołodko był zwolennikiem takiego rozwiązania. Globalizacji można przydać spójności społecznej, sprawiedliwości, zmniejszenia nierównomierności podziału dochodów i majątku. Można również ograniczyć skalę spekulacji finansowych, będących pożywką neoliberalizmu, a także zmniejszyć skalę wykluczenia społecznego. Służyłoby temu wprowadzenie podatku Tobina<sup>29</sup>.

Zanim podejmie się konkretne działania, trzeba mieć dalekosięzną wizję. Rozczarowujące doświadczenia przekonują, że nie wolno ulegać ułudzie utopii. G.W. Kołodko uważał, że taką wielką utopią był nie tylko komunizm, ale również upadający obecnie neoliberalizm. Neoliberalizm w cyniczny sposób wykorzystał bowiem wspaniałe hasła uczciwego liberalizmu (wolność, demokracja, przedsiębiorczość, własność prywatna, konkurencja i zysk) w celu maksymalizacji przychodów wąskich elit. Dokonało się to kosztem większości społeczeństwa<sup>30</sup>.

G.W. Kołodko twierdził, że efektywna i sprawiedliwa społeczna gospodarka rynkowa nie jest ani utopią, ani iluzją, ale wizją, do realizacji której warto dążyć. Trzeba jednak uwzględnić globalny wymiar współczesnej rzeczywistości gospodarczej. Nie jest to już bowiem tylko sprawa, którą mogą podejmować poszczególne państwa narodowe, działając niejako na własną rękę, ale kwestia, którą należy rozwiązać dzięki współpracy międzynarodowej<sup>31</sup>.

G.W. Kołodko był przekonany, że przynależność do Unii Europejskiej zwiększa szanse Polski na stworzenie w przyszłości społecznej gospodarki rynkowej. Chodzi o to, że w Unii Europejskiej próbuje się realizować takie wartości, jak spójność społeczna czy równowaga ekologiczna. Pewne korzystne rozwiązania zostały w Polsce wprowadzone przede wszystkim dzięki unijnej presji, która miała pozytywny, twórczy i postępowy charakter<sup>32</sup>.

Mimo znacznie niższego poziomu rozwoju i odmiennych losów historycznych G.W. Kołodko zachęcał do korzystania z doświadczeń krajów skandynawskich,

---

<sup>29</sup> G.W. Kołodko, *Spoleczna gospodarka...*, op.cit., s. 147; G.W. Kołodko, *Świat...*, op.cit., s. 124–125.

<sup>30</sup> G.W. Kołodko, *Spoleczna gospodarka...*, op.cit., s. 147; G.W. Kołodko, *Świat...*, op.cit., s. 125.

<sup>31</sup> G.W. Kołodko, *Spoleczna gospodarka...*, op.cit., s. 147–148; G.W. Kołodko, *Świat...*, op.cit., s. 125.

<sup>32</sup> G.W. Kołodko, *Spoleczna gospodarka...*, op.cit., s. 148; G.W. Kołodko, *Świat...*, op.cit., s. 126.

których gospodarki są bardzo konkurencyjne i radzą sobie znakomicie w warunkach globalizacji. Ich przykład dowodzi, że odpowiednie regulacje i właściwa polityka makroekonomiczna umożliwiają pogodzenie troski o efektywność i sprawiedliwość<sup>33</sup>.

W tym kontekście G.W. Kołodko wskazywał, że konstytucyjny zapis zawarty w art. 20, iż społeczna gospodarka rynkowa ma się opierać na własności prywatnej, wydaje się błędem. Wyklucza on bowiem, a co najmniej dyskryminuje inne formy własności. Tymczasem własność spółdzielcza, własność komunalna, a w określonych przypadkach także ogólnonarodowa własność państwowa mogą sprzyjać spójności społecznej i efektywności. Dlatego G.W. Kołodko wyrażał pogląd, że nastąpiło tutaj ideologiczne „przejęcie”, które nie powinno się zdarzyć<sup>34</sup>.

Trzeba podkreślić, że G.W. Kołodko prezentował stanowisko, które sprzyjało promocji socjaldemokratycznej odmiany społecznej gospodarki rynkowej w Polsce. Różniła się ona w istotny sposób od ordoliberalnej odmiany społecznej gospodarki rynkowej, o czym dobitnie świadczy stosunek do własności prywatnej. W myśli ordoliberalnej był on znacznie bardziej przyjazny, chociaż nie bezkrytyczny.

Z analizy treści całej Konstytucji RP z 1997 roku wynika, że ustrojodawca dopuszcza istnienie innych rodzajów własności, ale uznaje priorytet własności prywatnej. W ten sposób nawiązuje przede wszystkim właśnie do dorobku myśli ordoliberalnej. Jednakże z takim pojmowaniem społecznej gospodarki rynkowej w Polsce część ekonomistów po prostu się nie zgadzała. Tutaj można poszukiwać genezy postulatu zmiany konstytucyjnego zapisu, który dotyczy tej kwestii.

## 2. Prymat polityki ustrojowej

Charakterystyczną cechą ordoliberalizmu i polityki gospodarczej inspirowanej myślą ordoliberalną była koncentracja na kwestiach ustrojowych. Na przykład, L. Erhard odróżniał politykę gospodarczą ukierunkowaną na słuźenie całej gospodarce od polityki wspierającej gospodarkę. W pierwszym przypadku chodziło o kształtowanie ładu gospodarczego i taką politykę gospodarczą L. Erhard popierał. W drugim przypadku państwo wpływało na konkretne podmioty gospodarcze i takiej

---

<sup>33</sup> G.W. Kołodko, *Spoleczna gospodarka...*, op.cit., s. 148–149; G.W. Kołodko, *Świat...*, op.cit., s. 126.

<sup>34</sup> G.W. Kołodko, *Spoleczna gospodarka...*, op.cit., s. 149; G.W. Kołodko, *Świat...*, op.cit., s. 126.

polityce gospodarczej L. Erhard się sprzeciwiał. L. Erhard był przekonany, że gospodarka powinna być zorientowana na reguły gry ładu gospodarczego<sup>35</sup>.

L. Erhard uważał, że ustrój gospodarki rynkowej nie jest kształtowany wyłącznie na podstawach ekonomicznych, ale również na gruncie społeczno-etycznym i społeczno-psychologicznym. Sam był zwolennikiem wolnościowego ładu gospodarczego opartego na konkurencji i zapewniającego dobrobyt dla wszystkich. Starał się taki ład kształtować w Niemczech Zachodnich po II wojnie światowej – troszczył się o trwałe zrównoważenie budżetu państwa, wysokie tempo wzrostu PKB, pełne zatrudnienie, stabilność cen i zadowolenie społeczeństwa. Nie chodziło mu o taki wzrost gospodarczy, który prowadziłby do bogacenia się ludzi zamożnych i ubożenia ludzi biednych<sup>36</sup>.

W tym kontekście trzeba zauważyć, że polskie doświadczenia polityczne i tradycje religijne uwrażliwiają na fundamentalne aspekty społeczno-moralne. Dlatego też wydaje się, że umocnienie wolnościowego ładu gospodarczego powinno być zasadniczym celem polityki państwa polskiego.

Szczególny wkład w pojmowanie ładu gospodarczego opartego na konkurencji wniósł W. Eucken. Doszedł on do wniosku, że jedynie ład gospodarczy oparty na konkurencji potrafi okiełznać i właściwie wykorzystać siły egoizmu. Ukierunkowuje on bowiem aktywność ludzi na zaspokajanie potrzeb konsumentów, co jest działaniem w interesie ogółu<sup>37</sup>.

Stąd wynikał ordoliberalny postulat prymatu polityki ustrojowej. Polityka gospodarcza miała być przede wszystkim polityką ładu (*Ordnungspolitik*)<sup>38</sup>. Chodziło tutaj o prymat zasad ustrojowych, określających ład społeczno-gospodarczy i polityczny, nad aspektem funkcjonalnym i oddziaływaniem na przebieg procesów ekonomicznych. Dlatego też polityka procesowa (*Prozeßpolitik, Ablaufpolitik*) miała odgrywać znacznie mniejszą rolę.

Również polską politykę gospodarczą, opartą na Konstytucji RP z 1997 roku i czerpiącą inspirację z myśli ordoliberalnej, powinien charakteryzować prymat polityki ustrojowej. Polegałaby ona przede wszystkim na kształtowaniu ładu gospodarczego.

---

<sup>35</sup> *Czym jest, a czym nie jest „społeczna gospodarcza rynkowa”*. Meandry interpretacyjne. Rozmowa z dr. Horstem Friedrichem Wünsche – dyrektorem zarządzającym Fundacji im. Ludwiga Erharda (Elżbieta Mączyńska, Piotr Pysz), w: *Idee ordo...*, op.cit., s. 135–136.

<sup>36</sup> Ibidem, s. 128–130, 132 oraz 138.

<sup>37</sup> W. Eucken, *Podstawy polityki gospodarczej*, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 2005, s. 405–408.

<sup>38</sup> Ibidem, s. 283–288.

Niemniej jednak warto pamiętać, że zapewnienie prymatu polityki ustrojowej nie jest łatwym zadaniem. W przypadku Niemiec Zachodnich polityka gospodarcza po „przełomie keynesowskim” w 1967 roku utknęła, jak twierdził H.F. Wünsche, w pułapce myślowej. Próbowano wówczas przesterować obieg gospodarczy, opierając się na tzw. ekonomii popytu. Z kolei w 1982 roku rozpoczęto przestawianie gospodarki, opierając się na zaleceniach tzw. ekonomii podaży. Dyskusje na temat polityki gospodarczej są prowadzone w oparciu o ten schemat myślowy aż do dnia dzisiejszego. Właśnie dlatego kwestie o charakterze ustrojowym zostały zepchnięte na dalszy plan<sup>39</sup>.

W Polsce polityka kształtowania ładu gospodarczego miała raczej drugorzędne znaczenie. Działając pod presją czasu, rozwiązywano bowiem przede wszystkim bieżące problemy o charakterze cząstkowym. Na początku transformacji ustrojowej skoncentrowano się na polityce makroekonomicznej, co było związane z próbą opanowania inflacji, która wcześniej wymknęła się spod kontroli. Później położono nacisk na politykę mikroekonomiczną. Następnie przeprowadzono reformy ustrojowe przygotowujące Polskę do przystąpienia do Unii Europejskiej. Politykę gospodarczą opierano na monetaryzmie, keynesizmie lub eklektycznym pragmatyzmie, a nie na myśli ordoliberalnej<sup>40</sup>.

Współczesna polityka gospodarcza opiera się w wielu krajach na ogólnie uznanych wzorcach, mających swoje korzenie w ekonomii keynesowskiej lub ekonomii monetarystycznej. Taka polaryzacja poglądów spycha zwolenników ordoliberalnej społecznej gospodarki rynkowej na peryferie dyskusji ekonomicznej. Sprzyja temu również niedostatek wiedzy o społecznej gospodarce rynkowej i jej różne interpretacje. W rezultacie polityka gospodarcza często się zmienia i jest zorientowana krótkookresowo. Na jej kształt duży wpływ mają rozmaite grupy nacisku. Polityka gospodarcza zaniedbuje troskę o dobro wspólne, ponieważ traci z pola widzenia całość, zajmuje się szczegółami i służy realizacji partykularnych interesów<sup>41</sup>.

Tymczasem wolnościowy ład gospodarczy zapewnia poczucie godności jednostki ludzkiej oraz jej indywidualną wolność. W tych warunkach przedsiębiorcy i konsumenci mają swobodę podejmowania decyzji i działania. Wyzwała to dynamiczną siłę, która sprawia, że gospodarka szybko się rozwija. Wolnościowy ład gospodarczy umożliwia wprowadzenie zwyrodniałej i nie zrównoważonej gospodarki

---

<sup>39</sup> *Czym jest...*, op.cit., s. 136.

<sup>40</sup> T. Przybyciński, *Ordoliberalizm a kształtowanie rynkowego ładu gospodarczego w Polsce*, SGH, Warszawa 2009, s. 224.

<sup>41</sup> *Ibidem*

na ścieżkę stabilizacji gospodarczej i finansowej. Sprzyja temu zdyscyplinowana polityka gospodarcza, a zwłaszcza polityka pieniężna, kredytowa i walutowa. W uporządkowanej i zdyscyplinowanej gospodarce globalne wielkości produktu krajowego i dochodu znajdują się w stanie równowagi. W wolnej gospodarce konkurencja sprawia bowiem, że dochodzi do jakościowego dostosowania do siebie struktury podaży i popytu. Państwo przeciwdziało kumulowaniu rynkowej władzy gospodarczej, zapewniając występowanie wolnej i uczciwej konkurencji. Dzięki temu pozycja poszczególnych przedsiębiorców na rynku zależy od ich osiągnięć. Nie mogą oni uchylać się od odpowiedzialności za podejmowane decyzje. Aby przetrwać w konkurencji rynkowej, muszą się dostosowywać, elastycznie reagując na zmiany warunków gospodarowania. Konkurencja jest motorem wolnej gospodarki rynkowej i gwarantem funkcjonowania elastycznych cen rynkowych, prawidłowo wypełniających swoją funkcję alokacyjną. Społeczna gospodarka rynkowa oznacza promowanie konkurencyjnej gospodarki ze społecznymi celami i społecznymi efektami. Wolnościowy ład gospodarczy spełnia funkcję społeczną, ponieważ – poprzez twardą konkurencję rynkową – zmusza przedsiębiorców do nieustannych wysiłków w celu lepszego zaspokajania potrzeb konsumentów. Służąc dobru narodu, gospodarka urzeczywistnia swój nadrzędny cel. Konsekwentna polityka gospodarcza przynosi sukces nie tylko w skali narodowej, ale również w skali międzynarodowej. Jest ona w stanie utrzymać pojedynczą gospodarkę narodową na ścieżce dynamicznego, ekspansywnego rozwoju, ale również wyzwolić wiele narodów z biedy i nędzy. W ten sposób zapewnia się ludziom wyższy standard życia, zwiększa ich możliwości oraz zapewnia bezpieczeństwo, które jest niezbędne dla rozwoju osobowości<sup>42</sup>.

W tym kontekście trzeba zaznaczyć, że L. Erhard dystansował się od zaleceń J.M. Keynesa dotyczących polityki pieniężnej i kredytowej. Uważał bowiem, że są one niewystarczające, aby zapewnić stabilny i długotrwały rozwój gospodarczy. Jednakże w przypadku głębokiego kryzysu gospodarczego uznawał te zalecenia<sup>43</sup>.

W. Eucken sformułował dwie grupy zasad: konstytuujące i regulujące. Ich zastosowanie umożliwi stworzenie i sprawne funkcjonowanie ustroju opartego na konkurencji. Zasady konstytuujące pozwalają skonstruować ustrój konkurencyjny, a regulujące sprawiają, że jest on funkcjonalny<sup>44</sup>.

---

<sup>42</sup> L. Erhard, *Zasady niemieckiej polityki gospodarczej*, w: *Idee ordo...*, op.cit., s. 55–64.

<sup>43</sup> H.F. Wünsche, *Ludwiga Erharda negacja polityki koniunkturalnej i akceptacja polityki antykryzysowej J.M. Keynesa*, w: *Idee ordo...*, op.cit., s. 116.

<sup>44</sup> W. Eucken, *Podstawy...*, op.cit., s. 294.

W. Eucken rozróżniał zasadę i jej zastosowanie w konkretnym momencie historycznym. Był on przekonany, że w polityce gospodarczej należy uwzględniać konkretną sytuację i unikać nierealistycznego doktrynerstwa. W różnych krajach pomyślnie wprowadzenie ustroju opartego na konkurencji może bowiem wymagać zastosowania odmiennych środków. Niemniej jednak wskazywał, że zasady konstytuujące i regulujące zostały sformułowane w procesie namysłu nad historią. Nie można ich stosować wycinkowo. Zasady sformułowane przez W. Euckena mają praktyczny charakter. Zawierają one postulaty ogólnej natury. Państwo powinno je stosować, aby wprowadzić i utrzymać porządek oparty na konkurencji, ponieważ właśnie w ten sposób może sprzyjać rozwojowi społeczno-gospodarczemu<sup>45</sup>.

Pierwszą zasadą konstytuującą (zasadą podstawową) było stworzenie sprawnego systemu cen opartego na wolnej konkurencji. Miała ona zasadnicze znaczenie dla stworzenia ustroju konkurencyjnego. Ceny muszą bowiem prawidłowo wypełniać swoje funkcje. Tymczasem zdeformowane ceny paraliżują życie gospodarcze. Stąd wynikał postulat wolnokonkurencyjnego systemu cen, zapewniającego odpowiednie sterowanie procesem gospodarczym<sup>46</sup>.

Drugą zasadą konstytuującą ustrój oparty na konkurencji była stabilna wartość pieniądza. Stabilny system monetarny miał zapobiegać zarówno inflacji, jak i deflacji. Zjawiska te szkodzą bowiem gospodarce, utrudniając albo nawet uniemożliwiając prowadzenie sensownego rachunku ekonomicznego. Właśnie dlatego utrzymywanie stabilnej wartości pieniądza jest najlepszym rozwiązaniem<sup>47</sup>.

Trzecia zasada konstytuująca wiązała się z otwarciem rynków, a więc z usunięciem ograniczeń po stronie podaży i popytu. Otwarcie podaży i popytu przeciwdziała wypaczeniom mechanizmu konkurencji oraz umożliwia konsumentom kierowanie procesem produkcji za pośrednictwem wolnokonkurencyjnych cen. W. Eucken był przekonany, że nie wolno ulec naciskom, zmierzającym do zamykania rynków. Nie wystarczy jednak ograniczanie się jedynie do udzielania każdemu prawa do wykonywania działalności zarobkowej, znoszenia zakazów inwestowania, blokad dostępu, przywilejów itp. Należy również zakazać stosowania rozmaitych utrudnień<sup>48</sup>.

W tym kontekście warto zaznaczyć, że W. Eucken dostrzegł negatywne skutki działania prawa patentowego. Początkowo zakładano, że będzie ono wspierać postęp techniczny, a także zapewniać ochronę i wynagrodzenie wynalazcom. Tymczasem w

---

<sup>45</sup> Ibidem, s. 291–293, 382–383, 388 oraz 398–399.

<sup>46</sup> Ibidem, s. 295–297.

<sup>47</sup> Ibidem, s. 297–299.

<sup>48</sup> Ibidem, s. 305–311.

praktyce okazało się, iż prawo patentowe sprzyjało tworzeniu monopolu i koncentracji w przemyśle. W tej sytuacji W. Eucken proponował konsekwentną politykę państwa, polegającą, na przykład, na skróceniu okresu ochronnego i rozszerzeniu licencji przymusowej<sup>49</sup>.

Należy zauważyć, że licencja przymusowa jest zezwoleniem na korzystanie z opatentowanego wynalazku należącego do innej osoby, udzielanym niezależnie od zgody uprawnionego z patentu. Takie działanie państwa jest uzasadnione, na przykład, w sytuacji nadużywania patentu przez osobę uprawnioną lub w przypadku uniemożliwienia przez uprawnionego zaspokojenia potrzeb rynku krajowego ze względu na istnienie patentów zależnych (wtedy jest udzielana licencja wzajemna).

Czwarta zasada konstytuująca wskazuje na prywatną własność środków produkcji jako warunek wprowadzenia w życie ustroju opartego na konkurencji. Likwidacja prywatnej własności środków produkcji uniemożliwia w praktyce stworzenie ustroju konkurencyjnego. Jednakże prywatna własność środków produkcji musi być kontrolowana przez konkurencję. Wolna konkurencja sprawia bowiem, że władza gospodarcza ulega rozproszeniu. Dzięki temu korzyści z istnienia własności prywatnej odnoszą nie tylko właściciele środków produkcji, ale również pracownicy i konsumenci. Własność prywatna powinna przynosić korzyści wszystkim i przyczyniać się do budowy wolnego ustroju gospodarczego, społecznego i politycznego<sup>50</sup>.

Piąta zasada konstytuująca polega na zapewnieniu swobody zawierania umów. Chodzi tutaj o umożliwienie przedsiębiorstwom i gospodarstwom domowym dokonywania wyborów z tym zastrzeżeniem, że swobody zawierania umów nie można wykorzystywać do eliminowania konkurencji. Nie wolno bowiem dopuszczać do zawierania umów, które miałyby destrukcyjny wpływ na konkurencję, przyczyniając się, na przykład, do tworzenia monopolu lub umacniania ich pozycji. Należy zapewnić wolny wybór partnera umowy i negocjowanie jej warunków. Dzięki temu umowy będą sterować przebiegiem procesu gospodarczego. Wobec monopolu, eliminujących wolny wybór partnera wymiany i uzależniających osoby trzecie od swojej woli, zalecana byłaby państwowa kontrola, przymus kontraktacji oraz ustalanie cen i ogólnych warunków handlowych przez urząd antymonopolowy<sup>51</sup>.

Szósta zasada konstytuująca wiąże się z odpowiedzialnością za podejmowane decyzje w przedsiębiorstwach i gospodarstwach domowych. Wolność musi być bowiem zespolona z odpowiedzialnością. Dopiero wówczas konkurencja przynosi

---

<sup>49</sup> Ibidem, s. 308–311.

<sup>50</sup> Ibidem, s. 311–315.

<sup>51</sup> Ibidem, s. 316–319.

oczekiwane efekty w zakresie zwiększania wydajności. Sprzęgnięcie wolności i odpowiedzialności oznacza, że podmioty ponoszą konsekwencje swoich decyzji, a więc odnoszą korzyści w przypadku podejmowania właściwych decyzji i ponoszą straty w przypadku podejmowania błędnych decyzji. W skrajnym przypadku brak odpowiedzialności ekonomicznej może doprowadzić do bankructwa. To skłania podmioty gospodarcze do prowadzenia prawidłowego rachunku ekonomicznego<sup>52</sup>.

Siódma zasada konstytuująca polega na stałości polityki gospodarczej. Zadaniem polityki gospodarczej powinno być tworzenie sprzyjających i stabilnych ram ustrojowych dla procesu gospodarczego. W ten sposób zmniejsza się niepewność towarzyszącą działalności gospodarczej. To z kolei sprzyja wzrostowi inwestycji, produkcji i zatrudnienia. Częste zmiany polityki gospodarczej zmniejszają skłonność do inwestowania, co wywiera niekorzystny wpływ na inwestycje, produkcję i zatrudnienie. To właśnie niedoinwestowanie jest ważną przyczyną niepełnego zatrudnienia i bezrobocia<sup>53</sup>.

Długoterminowe i duże projekty inwestycyjne można realizować przy założeniu, że rachunek ekonomiczny jest oparty na stabilnych danych. Niestabilna polityka gospodarcza zwiększa niepewność w gospodarce i negatywnie wpływa na oczekiwania przedsiębiorców, skłaniając ich do skracania horyzontu prowadzonej działalności. Przedsiębiorcy koncentrują się wówczas na inwestycjach, które dają nadzieję na bardzo szybki zwrot zainwestowanego kapitału. Oznacza to nie tylko zmniejszenie inwestycji ogółem, ale również pogorszenie ich struktury. Dodatkowym utrudnieniem dla przedsiębiorców mogą być zakłócenia relacji cenowych. Jeżeli ceny są zdeformowane i niewłaściwie odzwierciedlają relacje niedoboru, to inwestycje okazują się bezsensowne<sup>54</sup>.

Zasady konstytuujące mogą okazać się niewystarczające, aby ustroj oparty na konkurencji sprawnie funkcjonował. Wynika to ze słabości i ułomności wolnej konkurencji. Dlatego W. Eucken wskazywał na konieczność podejmowania działań o charakterze korekcyjnym<sup>55</sup>.

Pierwszym problemem wymagającym podjęcia działań o charakterze korekcyjnym jest monopol. Zakłóca on prawidłowe sterowanie procesem gospodarczym. Dlatego państwo powinno zapobiegać powstawaniu struktur monopolistycznych. Należy również wyzwać duży potencjał konkurencyjności, tworząc odpowiednie warunki,

---

<sup>52</sup> Ibidem, s. 320–325.

<sup>53</sup> Ibidem, s. 326–329.

<sup>54</sup> Ibidem

<sup>55</sup> Ibidem, s. 330–331.

reformując prawo patentowe, otwierając rynki, poszerzając zakres odpowiedzialności podmiotów gospodarczych, zapewniając racjonalnie ograniczoną swobodę zawierania umów, prowadząc stałą politykę gospodarczą itp. Nadzór nad monopolami warto pozostawić w gestii państwowego urzędu antymonopolowego, odseparowanego od wpływowych grup interesów i podlegającego jedynie ustawie. Chodzi bowiem o to, aby nakłonić monopole do takiego działania, jak gdyby istniała wolna konkurencja<sup>56</sup>.

Inne niedociągnięcia i zagrożenia wynikają z rynkowego podziału dochodów. Wywołuje on kontrowersje, ponieważ nierzadko kłóci się z poczuciem sprawiedliwości społecznej. Sprzeciw budzą znaczne różnice w dystrybucji siły nabywczej, a zwłaszcza niezaspokojenie palących potrzeb licznej rzeszy ludzi ubogich. Stąd wynikał postulat niezbyt wysokiej progresji podatku dochodowego, niezbędnej z socjalnego punktu widzenia<sup>57</sup>.

Ponadto w ustroju opartym na konkurencji bardzo ważne jest prowadzenie prawidłowego rachunku ekonomicznego. Dzięki istnieniu wolnokonkurencyjnego systemu cen przedsiębiorstwa i gospodarstwa domowe mogą w zasadzie prowadzić racjonalny rachunek w odniesieniu do całej gospodarki. Jednakże w niektórych przypadkach pojawia się konflikt między rachunkiem ekonomicznym prowadzonym w pojedynczym przedsiębiorstwie a interesem ogółu. Prawidłowe sterowanie procesem gospodarczym wymaga, na przykład, uwzględnienia skutków zanieczyszczenia środowiska. W takich sytuacjach wolna konkurencja może nie wystarczyć do zadowalającego rozwiązania problemu. Dlatego też W. Eucken postulował interwencję państwa poprzez ustanowienie odpowiednich regulacji<sup>58</sup>.

Ostatnim zjawiskiem, któremu według W. Euckena należałoby przeciwdziałać, są anormalne zachowania podaży. Na niektórych rynkach podaż rośnie bowiem wraz ze spadkiem cen lub płac. Taka sytuacja może wystąpić, na przykład, na rynku pracy, gdzie spadek płac niekiedy stymuluje podaż siły roboczej. W takim przypadku państwo powinno się przeciwstawić prywatnym lub publicznym grupom dominującym. Chodzi tutaj o kreowanie takich warunków na rynkach pracy, aby odpowiadały one wolnej konkurencji i uniemożliwiały wywieranie nacisku na obniżkę płac. W. Eucken był zwolennikiem ochrony pracowników, zakazu pracy dzieci i ograniczenia czasu pracy dorosłych, a w skrajnych przypadkach także wprowadzenia płac minimalnych<sup>59</sup>.

---

<sup>56</sup> Ibidem, s. 330–339.

<sup>57</sup> Ibidem, s. 340–341.

<sup>58</sup> Ibidem, s. 341–343.

<sup>59</sup> Ibidem, s. 343–344.

Zasady konstytuujące i regulujące sformułowane przez W. Euckena można postrzegać jako próbę dojrzałej syntezy i kodyfikacji najważniejszych postulatów (tez) myśli ordoliberalnej. Na tym polega ich znaczenie z perspektywy historii myśli ekonomicznej. Jednakże warto zauważyć, że stanowią one również swoisty drogowskaz dla polityki gospodarczej, czerpiącej inspirację z ordoliberalizmu. Umożliwiają zatem rozwiązywanie pojawiających się praktycznych i palących problemów współczesności. W tym sensie pozostają bardzo aktualne, w tym także dla Polski.

### 3. Etyczny aspekt społecznej gospodarki rynkowej

Należy podkreślić, że W. Eucken dążył do stworzenia takiego ładu gospodarczego, który – z jednej strony – ograniczyłby rzadkość dóbr w celu ulżenia materialnej egzystencji człowieka, a z drugiej – tworzyłby mu warunki umożliwiające życie wolne i zgodne z zasadami etyki<sup>60</sup>. W tym kierunku zmierzała koncepcja konkurencyjnego ładu gospodarczego, opartego na zasadach konstytuujących i regulujących.

Z kolei L. Erhard podkreślał znaczenie odpowiedzialności za podejmowane decyzje. Wolność podmiotów gospodarczych implikuje ponoszenie odpowiedzialności. Ludzie muszą się uczyć korzystania z posiadanej wolności i ponoszenia związanej z tym odpowiedzialności. Wolność i odpowiedzialność jednostki ludzkiej sprzyjają wzrostowi dobrobytu. Wolne i odpowiedzialne jednostki ludzkie, działając w ramach ładu społecznej gospodarki rynkowej, kształtują proces gospodarczy zgodnie z własnymi preferencjami. Od tej reguły nieinterwencji w bieżący przebieg procesu gospodarowania L. Erhard uczynił jeden wyjątek. Chodziło mu o przeciwdziałanie tendencji do wypierania z rynkowego procesu gospodarowania mniej produktywnych jednostek ludzkich. Tendencja ta skutkuje bowiem wykluczeniem niektórych ludzi z życia gospodarczego i społecznego oraz uwięciem wolności i odpowiedzialności. Tymczasem wolne i odpowiedzialne jednostki ludzkie stanowią solidny fundament konkurencyjnego ładu gospodarczego. Etyczny aspekt ładu społecznej gospodarki rynkowej był dla L. Erharda szczególnie ważny<sup>61</sup>.

Podobne stanowisko zajmował W. Röpke. Podkreślał on, że zasada indywidualizmu w gospodarczo-rynkowym jądrze musi być równoważona zasadą społeczności

---

<sup>60</sup> A. Czech, *Rudolf Eucken – filozoficzne podłoże koncepcji Waltera Euckena*, w: *Idee ordo...*, op.cit., s. 114–115; W. Eucken, *Czemu służy ekonomia polityczna?*, w: *Idee ordo...*, op.cit., s. 20–39.

<sup>61</sup> P. Pysz, *Spoleczna gospodarka rynkowa. Ordoliberalna koncepcja polityki gospodarczej*, WN PWN, Warszawa 2008, s. 95–133.

i humanitarności zawartą w otaczających je ramach. Wolna gospodarka, oparta przede wszystkim na rynku, konkurencji, prywatnej inicjatywie, swobodnym kształtowaniu cen i swobodzie konsumenckiej, nie jest bowiem na dłuższą metę możliwa w społeczeństwie umasowionym, skolektywizowanym, sproletaryzowanym, odcięty od korzeni, niezaspokojonym pod względem swych witalnych potrzeb i pozbawionym zasad. Właśnie dlatego W. Röpke był zwolennikiem jednoczesnego „odmasowienia”, deproletaryzacji, dekoloktywizacji, reaktywacji chłopskiego rolnictwa i rzemiosła oraz decentralizacji. Opowiadał się za liberalnym interwencjonizmem, opartym na interwencjach dostosowawczych oraz zgodnych z zasadami rynkowego ładu gospodarczego<sup>62</sup>.

W. Röpke zdawał sobie sprawę, że współzawodnictwo wymaga ustanowienia reguł i nadzorowania, aby były one przestrzegane. W przeciwnym razie rywalizacja przekształci się w beładną bijatykę. Prawdziwy, sprawiedliwy, rzetelny i sprawnie funkcjonujący ład konkurencyjny powstaje w dobrze przemyślanych, prawno-moralnych ramach. Potrzebuje on silnego i bezstronnego państwa, czuwającego nad tym, aby konkurencja rynkowa była faktycznym współzawodnictwem osiągnięć gospodarczych<sup>63</sup>.

A. Rüstow wyrażał sprzeciw zarówno wobec „kapitalizmu manchesterskiego”, leseferystycznego, jak i wobec blokowania mechanizmów rynkowych. Obawiał się również słabego państwa, ulegającego chciwym grupom interesów gospodarczych, które mogą je dosłownie rozszarpać. Tymczasem państwo nie może być traktowane jako łup. Nie powinno ono również podejmować chaotycznych i bezplanowych interwencji w przebieg procesu gospodarowania. Liberalny interwencjonizm państwowy, który proponował A. Rüstow, miał wspierać rynkowe procesy dostosowawcze i pomagać tym, którzy nie z własnej winy znaleźli się w bardzo trudnej sytuacji materialnej, z którą sami nie mogli sobie poradzić<sup>64</sup>.

Zbliżone podejście do kształtowania ustroju gospodarczego prezentował również papież Jan Paweł II. Podobnie jak ordoliberalowie, był on krytyczny zarówno wobec kapitalizmu, jak i kolektywizmu. Papież twierdził, że kapitalizm i kolektywizm zaniedbują prawdziwy i integralny rozwój człowieka<sup>65</sup>.

---

<sup>62</sup> W. Röpke, *Główne kierunki liberalnego programu polityki gospodarczej*, w: *Idee ordo...*, op.cit., s. 40–47.

<sup>63</sup> Ibidem, s. 42.

<sup>64</sup> A. Rüstow, *Liberalny interwencjonizm państwowy*, w: *Idee ordo...*, op.cit., s. 48–54.

<sup>65</sup> *Sollicitudo rei socialis*, w: *Encykliki Ojca Świętego Jana Pawła II*, Znak, Kraków 2005, s. 458–459.

Chociaż Jan Paweł II afirmował zasadnicze cechy ładu rynkowego, takie jak konkurencja, własność prywatna i dążenie do zysku, to jednak przestrzegał przed liberalnym ustrojem społeczno-gospodarczym. Nie troszczy się on bowiem wystarczająco o zabezpieczenie praw ludzi pracy. Dba natomiast przede wszystkim o interesy posiadaczy i przedsiębiorców, co prowadzi do wyzysku słabych. W rezultacie obserwuje się społeczną degradację podmiotu pracy, wyzysk pracujących i rosnące obszary nędzy. Stąd pojawiający się w nauczaniu papieskim postulat realizacji sprawiedliwości społecznej<sup>66</sup>.

Papież Jan Paweł II sprzeciwiał się wszelkim próbom negowania lub ograniczania podstawowych praw osoby ludzkiej. Dotyczyło to również kolektywistycznych działań zmierzających do zwalczania inicjatywy gospodarczej. Prowadzą one bowiem do zaniku przedsiębiorczości i zniszczenia twórczej podmiotowości człowieka<sup>67</sup>.

Jan Paweł II był zwolennikiem „ekonomii przedsiębiorczości”, „ekonomii rynku” albo inaczej „wolnej ekonomii”. Opowiadał się za społeczeństwem, w którym istniałyby: wolność pracy, przedsiębiorczość i uczestnictwo<sup>68</sup>.

Właśnie dlatego odnosił się z sympatią do budowy społeczeństwa demokratycznego, które rządzi się sprawiedliwością społeczną. Takie społeczeństwo likwiduje rewolucyjny potencjał, tworzony przez uciskane i wyzyskiwane rzesze ludzkie. Wykorzystuje ono mechanizmy rynkowe i tworzy warunki do stałego i zdrowego rozwoju gospodarczego. Stabilność pieniądza i pewność stosunków społecznych sprzyjają pracowitości i przedsiębiorczości obywateli. Jednakże mechanizmy rynkowe nie są jedynym czynnikiem determinującym życie społeczeństwa. Poddaje się je społecznej kontroli, która zapewnia, że służą one wszystkim<sup>69</sup>.

W nauczaniu społecznym papieża Jana Pawła II szczególne znaczenie miała solidarność, czyli miłość społeczna. Jest ona postawą moralną i społeczną, a także cnotą chrześcijańską, wyzwalającą wielkie pozytywne energie<sup>70</sup>. Właśnie do niej odwołano się w art. 20 Konstytucji RP z 1997 roku.

<sup>66</sup> *Laborem exercens*, w: *Encykliki...*, op.cit., s. 160–163.

<sup>67</sup> *Sollicitudo rei socialis*, op.cit., s. 450–451 oraz 496.

<sup>68</sup> *Centesimus annus*, w: *Encykliki...*, op.cit., s. 667; F.J. Mazurek, *Wolność pracy, przedsiębiorczość, uczestnictwo*, KUL, Lublin 1993.

<sup>69</sup> *Centesimus annus*, w: *Encykliki...*, op.cit., s. 646.

<sup>70</sup> *Sollicitudo rei socialis*, op.cit., s. 485–491; M. Zięba, *Pokój owocem solidarności*, w: *Przewodnik po encyklikach. Myśląc z Janem Pawłem II*, Wydawnictwo Polskiej Prowincji Dominikanów „W drodze”, Poznań 2003, s. 133–135.

Ład sprawiedliwości jest podstawowy. Jednakże sprawiedliwość powinna być dopełniona miłością, ponieważ nie ma pełnej sprawiedliwości bez miłości<sup>71</sup>. W tym też kontekście trzeba mówić o etycznym aspekcie społecznej gospodarki rynkowej w Polsce.

W praktyce dobrym rozwiązaniem byłoby umiejętne stosowanie w życiu gospodarczym i społecznym zasady pomocniczości i zasady solidarności, które się wzajemnie uzupełniają. Należałoby przyjąć, że zazwyczaj społeczność wyższego rzędu nie powinna ingerować w wewnętrzne sprawy społeczności niższego rzędu. Pozbawia ją bowiem wówczas kompetencji, co może skutkować zanikiem przedsiębiorczości. Poleganie na własnych siłach samych zainteresowanych jest zgodne z zasadą pomocniczości. Przeciwdziała ono nadmiernemu rozrostowi struktur publicznych. Dopiero wówczas, gdy sami zainteresowani nie są w stanie rozwiązywać swoich problemów, należałoby ich wspierać dla dobra wspólnego. Pomaganie słabym, niezaradnym i bezbronny, którzy nie z własnej winy nie potrafią skutecznie funkcjonować w warunkach konkurencji rynkowej, jest zgodne z zasadą solidarności<sup>72</sup>.

Warto zaznaczyć, że papież Jan Paweł II ujmował solidarność w kontekście praw człowieka. Ludzie powinni sobie wzajemnie pomagać, wspólnie dźwigając brzemiona i zmagając się o godność pracy. Człowiek rozwija się przez pracę, która służy dobru wspólnemu społeczeństwa. Dlatego też musi być ona wykonywana w odpowiednich warunkach. Ważną rolę w tworzeniu tych warunków ma do odegrania państwo<sup>73</sup>.

NSZZ „Solidarność” był ewenementem w dziejach Polski. Czerpał on inspirację z nauczania papieża Jana Pawła II i stanowił reakcję przeciwko degradacji człowieka jako podmiotu pracy w PRL. Solidarność walczyła nie tylko o poprawę warunków życia, ale również o sprawiedliwość, demokrację, prawdę, praworządność, ludzką godność oraz naprawę Rzeczypospolitej. Działała ona w sposób odpowiedzialny. Świadomie zrezygnowała ze stosowania przemocy. Rozbudziła wielkie nadzieje na zmiany i lepszą przyszłość Polski. Po wprowadzeniu stanu wojennego i delegalizacji Solidarności była ona w dalszym ciągu wspierana przez Kościół katolicki. Swoją sympatię dla Solidarności wielokrotnie i otwarcie okazywał Jan Paweł II. Wydawało się zatem, że w niepodległej Polsce, wywalczonej przez ludzi Solidarności, uda się zrealizować jej ideały. Jednakże nadzieje te nie zostały w pełni zrealizowane. Obserwowano bowiem destrukcję Solidarności, której wielu czołowych aktywistów

<sup>71</sup> Jan Paweł II, *Pielgrzymki do Ojczyzny. Przemówienia i homilie*, Znak, Kraków 2005, s. 490–498.

<sup>72</sup> *Centesimus annus*, op.cit., s. 633 oraz 687.

<sup>73</sup> Jan Paweł II, *Pielgrzymki...*, op.cit., s. 490–498.

traktowało związek zawodowy głównie jako trampolinę na drodze do kariery politycznej. Solidarność stała się akuszerką transformacji ustrojowej i uwikłała się w spory o charakterze politycznym<sup>74</sup>.

Można spotkać się z opiniami, że wolnorynkowe reformy w Polsce poszły zdecydowanie zbyt daleko i doprowadziły do ukształtowania kapitalizmu o wilczym obliczu, charakteryzującego się zbyt dużymi nierównościami społecznymi. Neoliberalny kierunek transformacji ustrojowej w Polsce sprzyjał bowiem podkreślaniu znaczenia wolności działalności gospodarczej i własności prywatnej, ale pomijał sprawę obowiązków związanych z własnością. W rezultacie obserwowano niedostatek międzyludzkiej solidarności.

W tym kontekście T. Kowalik eksponował wysokie koszty społeczne towarzyszące przemianom gospodarczym w Polsce. Wskazywał on na: bardzo wysokie bezrobocie, wyeliminowanie związków zawodowych z wielkiej liczby zakładów pracy przy biernej postawie władz, zaleganie z wypłatą wynagrodzeń, szeroki zakres nędzy i łamanie podstawowych gwarancji Konstytucji RP<sup>75</sup>.

T. Kowalik był zwolennikiem budowy etycznego kapitalizmu w Polsce. Uważał, że należało postarać się o wypełnienie treścią postanowień Konstytucji RP z 1997 roku. Dostrzegał jednak brak sił społecznych, które mogłyby do tego doprowadzić. Zwyrrodnieniom polskiego kapitalizmu sprzyjały między innymi: brak związków zawodowych w sektorze prywatnym oraz postawa biznesu i władz, które nie pozwalały na odrodzenie związków zawodowych<sup>76</sup>.

Papież Jan Paweł II cieszył się z odzyskanej przez Polskę wolności, ale był zaniepokojony sposobem wprowadzania zmian ustrojowych w Polsce. Dostrzegał bowiem, że kwestia pełnego zabezpieczenia godności i skuteczności ludzkiej pracy została zepchnięta na dalszy plan. W Polsce nie zdołano ukształtować właściwych relacji pomiędzy pracownikami a pracodawcami<sup>77</sup>.

Bardzo bolesnym zjawiskiem okazało się bezrobocie, które w wielu regionach Polski przybrało niebezpieczne rozmiary. Obowiązek przeciwdziałania tej pladze

---

<sup>74</sup> T. Przybyciński, *Etyka a kształtowanie rynkowego ładu gospodarczego w Polsce*, „Annales. Etyka w życiu gospodarczym”, t. 13, nr 1, Salezjańska Wyższa Szkoła Ekonomii i Zarządzania, Łódź 2010.

<sup>75</sup> T. Kowalik, *Czy kapitalizm może być etyczny?*, „Annales. Etyka w życiu gospodarczym”, t. 11, nr 1, Salezjańska Wyższa Szkoła Ekonomii i Zarządzania, Łódź 2008, s. 33–34.

<sup>76</sup> Ibidem

<sup>77</sup> Niech „Solidarność” wróci do korzeni. Przemówienie Jana Pawła II do związkowców z „Solidarności” podczas audiencji 11 listopada 2003 r., „Gazeta Wyborcza”, 13.11.2003.

społecznej spoczywał na władzach państwowych, ale w obronie ludzi pracy powinny również występować związki zawodowe, a zwłaszcza NSZZ „Solidarność”<sup>78</sup>.

Problemy ludzi pracy w Polsce były przedmiotem głębokiej troski papieża Jana Pawła II. Podobną postawę prezentował także Kościół katolicki w Polsce, który podkreślał i praktykował opcję preferencyjną na rzecz ubogich.

Jednakże Kościół katolicki w Polsce skupił się przede wszystkim na urzeczywistnianiu zasad etyki chrześcijańskiej w życiu publicznym, co było popierane przez partie prawicowe. Tymczasem działania te napotkały na silny opór środowisk lewicowych i liberalnych, które obawiały się znacznego zwiększenia wpływu Kościoła katolickiego na politykę państwa. Osią pierwszego sporu stało się przywrócenie nauczania religii w szkołach. Następnie przedmiotem konfliktu była kwestia dopuszczalności aborcji. Kolejnym problemem okazała się ratyfikacja konkordatu, którą przez wiele lat odkładano.

W warunkach ostrego sporu o charakterze światopoglądowym etyczny wymiar rynkowego ładu gospodarczego w Polsce nie był powszechnie doceniany. Stąd też nauczanie społeczne papieża Jana Pawła II nie wzbudzało należytego zainteresowania. Miało ono znikomy wpływ na kształtowanie społecznej gospodarki rynkowej w Polsce.

\* \* \*

Konstytucyjną podstawę ustroju gospodarczego Polski stanowi społeczna gospodarka rynkowa. Z art. 20 Konstytucji RP z 1997 roku wynika, że istnieją trzy filary społecznej gospodarki rynkowej: po pierwsze, wolność działalności gospodarczej; po drugie, własność prywatna; po trzecie, solidarność, dialog i współpraca partnerów społecznych.

Odwołanie do wolności działalności gospodarczej oraz własności prywatnej wskazuje na ordoliberalne korzenie społecznej gospodarki rynkowej w Polsce. Koncepcja społecznej gospodarki rynkowej wywodzi się bowiem z określonej idei przewodniej kształtowania stosunków międzyludzkich w społeczeństwie. Polega ona na tym, aby na podstawie wolnej konkurencji w gospodarce łączyć swobodną inicjatywę z postępem społecznym.

Z kolei odwołanie do solidarności, dialogu i współpracy partnerów społecznych eksponuje znaczenie etyki w życiu gospodarczym i katolickiej nauki społecznej zawartej w szczególności w encyklikach papieskich.

---

<sup>78</sup> Niech „Solidarność”..., op. cit.

Stanowisko polskich ekonomistów wobec kształtowania rodzimej odmiany społecznej gospodarki rynkowej było zróżnicowane. Część ekonomistów wskazywała na ordoliberalne korzenie społecznej gospodarki rynkowej i chciała korzystać z dorobku myśli ordoliberalnej przy kształtowaniu polskiej polityki gospodarczej.

Jednakże wielu ekonomistów przypisywało pojęciu społecznej gospodarki rynkowej treści i znaczenia sprzeczne z koncepcją ordoliberalną. Stąd wynikała propozycja zmiany art. 20 Konstytucji RP z 1997 roku.

Ordoliberalizm postuluje przede wszystkim kształtowanie konkurencyjnego ładu gospodarczego. Prymat polityki ustrojowej można zagwarantować, koncentrując się na zapewnieniu: wolnokonkurencyjnych cen, stabilnej wartości pieniądza, otwarcia rynków, ochrony prywatnej własności środków produkcji, swobody zawierania umów, odpowiedzialności za podejmowane decyzje w przedsiębiorstwach i gospodarstwach domowych, a także stałości polityki gospodarczej. Ponadto państwo powinno: popierać konkurencję i przeciwdziałać tworzeniu się monopoli, korygować (w niezbyt dużym stopniu) rynkowy podział dochodów, tworzyć warunki do prowadzenia prawidłowego rachunku ekonomicznego, a także przeciwdziałać anormalnym zachowaniom podaży.

W ordoliberalnej odmianie społecznej gospodarki rynkowej polityka procesowa odgrywa drugorzędną rolę. Stosuje się ją w sytuacjach o charakterze wyjątkowym.

Ważnym elementem społecznej gospodarki rynkowej w Polsce – oprócz konsekwentnej polityki ustrojowej, wspomaganiej przez politykę procesową – powinien być także jej aspekt etyczny.

Wolne i odpowiedzialne podmioty gospodarcze mogą poszukiwać swojego miejsca na rynku zgodnie z zasadą pomocniczości. Na straży przestrzegania reguł silnej, wolnej i uczciwej konkurencji ma stać bezstronne państwo.

Tym, którzy nie z własnej winy nie potrafią skutecznie funkcjonować w warunkach konkurencji rynkowej, trzeba pomagać zgodnie z zasadą solidarności. W szczególności nie wolno tolerować przymusowego bezrobocia, które jest wielkim złem.

Solidarność należy postrzegać w kontekście praw człowieka. Ludzie mogą sobie wzajemnie pomagać, wspólnie dźwigając brzemiona i zmagając się o godność pracy. Człowiek rozwija się bowiem przez pracę, która służy dobru wspólnemu społeczeństwa.

## **Bibliografia**

*Encykliki Ojca Świętego Jana Pawła II, Znak, Kraków 2005.*

Eucken W., *Podstawy polityki gospodarczej*, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 2005.

- Garlicki L., *Komentarz do art. 20*, w: *Konstytucja RP. Komentarz*, red. L. Garlicki, t. IV, Wydawnictwo Sejmowe, Warszawa 2005.
- Garlicki L., *Polskie prawo konstytucyjne. Zarys wykładu*, Liber, Warszawa 1999.
- Grabska A.E., *Recenzja książki Piotra Pysza pt. „Społeczna gospodarka rynkowa – ordoliberalna koncepcja polityki gospodarczej”*, „Optimum. Studia Ekonomiczne” nr 1 (41), Wyd. Uniwersytetu w Białymstoku, Białystok 2009.
- Grabska A., *„Społeczna gospodarka rynkowa jako koncepcja polityki gospodarczej”*. *Konferencja naukowa*. Wyższa Szkoła Finansów i Zarządzania w Białymstoku. Ełk, 22–27 lipca 2008 r., „Optimum. Studia Ekonomiczne” nr 1 (41), Wyd. Uniwersytetu w Białymstoku, Białystok 2009.
- Idee ordo i społeczna gospodarka rynkowa*, red. E. Mączyńska, P. Pysz, PTE, Warszawa 2010.
- Jan Paweł II, *Pielgrzymki do Ojczyzny. Przemówienia i homilie*, Znak, Kraków 2005.
- Kołodko G.W., *Świat na wyciągnięcie myśli*, Prószyński i S-ka, Warszawa 2010.
- Konstytucje Rzeczypospolitej oraz komentarz do Konstytucji RP z 1997 roku*, red. J. Boć, Kolonia, Wrocław 1998.
- Kowalik T., *Czy kapitalizm może być etyczny?*, „Annales. Etyka w życiu gospodarczym”, t. 11, nr 1, Salezjańska Wyższa Szkoła Ekonomii i Zarządzania, Łódź 2008.
- Mazurek F.J., *Wolność pracy, przedsiębiorczość, uczestnictwo*, KUL, Lublin 1993.
- Mazuryk M., *Ordoliberalizm a społeczna gospodarka rynkowa w Konstytucji RP*, „Myśl Ekonomiczna i Prawna” 2008, nr 2.
- Mączyńska E., *Ład gospodarczy. Bariery i dylematy*, w: *O kształtowaniu ładu gospodarczego*, red. E. Mączyńska, Z. Sadowski, PTE, Warszawa 2008.
- Mączyńska E., *Ustrój (ład) gospodarczy a instytucjonalno-infrastrukturalne warunki funkcjonowania przedsiębiorstw*, w: *Bankructwa przedsiębiorstw. Wybrane aspekty instytucjonalne*, red. E. Mączyńska, SGH, Warszawa 2008.
- Müller-Armack A., *Wirtschaftslenkung und Marktwirtschaft*, Verlag für Wirtschaft und Sozialpolitik, Hamburg 1948.
- Müller-Armack A., *Wirtschaftsordnung und Wirtschaftspolitik: Studien und Konzepte zur Sozialen Marktwirtschaft und zur Europäischen Integration*, Verlag Rombach, Freiburg im Breisgau 1966.
- Niech „Solidarność” wróci do korzeni. Przemówienie Jana Pawła II do związkowców z „Solidarności” podczas audiencji 11 listopada 2003 r.*, „Gazeta Wyborcza”, 13.11.2003.

- Oliwniak S., *Zasada społecznej gospodarki rynkowej w świetle orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego w latach 1998–2006*, w: *Ekonomiczne aspekty państwa demokratycznego*, red. S. Oliwniak, Wyższa Szkoła Ekonomiczna, Białystok 2007.
- Partycki S., *Nauczanie Kościoła katolickiego a społeczna gospodarka rynkowa w Polsce*, w: *Spółeczna gospodarka rynkowa. Idee i możliwości praktycznego wykorzystania w Polsce*, red. E. Mączyńska, P. Pysz, PTE, Warszawa 2003.
- Przybyciński T., *Etyka a kształtowanie rynkowego ładu gospodarczego w Polsce*, „Annales. Etyka w życiu gospodarczym”, t. 13, nr 1, Salezjańska Wyższa Szkoła Ekonomii i Zarządzania, Łódź 2010.
- Przybyciński T., *Ordoliberalizm a kształtowanie rynkowego ładu gospodarczego w Polsce*, SGH, Warszawa 2009.
- Pysz P., *Spółeczna gospodarka rynkowa. Ordoliberalna koncepcja polityki gospodarczej*, WN PWN, Warszawa 2008.
- Rabska T., *Rozważania nad ustrojowymi podstawami reprivatyzacji*, w: *Prawość i godność. Księga pamiątkowa w 70. rocznicę urodzin Profesora Wojciecha Łączkowskiego*, red. S. Fundowicz, F. Rymarz, A. Gomułowicz, KUL, Lublin 2003.
- Stiglitz J.E., *Freefall. Jazda bez trzymanki*, PTE, Warszawa 2010.
- Strzyczkowski K., *Konstytucyjna zasada społecznej gospodarki rynkowej jako podstawa tworzenia i stosowania prawa*, w: *Zasady ustroju społecznego i gospodarczego w procesie stosowania konstytucji*, red. C. Kosikowski, Wydawnictwo Sejmowe, Warszawa 2005.
- Włudyka T., *Model społecznej gospodarki rynkowej a transformacja ustrojowa polskiej gospodarki. Analiza prawnogospodarcza*, UJ, Kraków 2002.
- Zięba Z., *Pokój owocem solidarności*, w: *Przewodnik po encyklikach. Myśląc z Janem Pawłem II*, Wydawnictwo Polskiej Prowincji Dominikanów „W drodze”, Poznań 2003.

